

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**  
 Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.  
 Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.  
**Na prowincji z przesyłką pocztową:**  
 Miesięcznie . . . . . 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.  
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 11 i od 3 do 6 po poł.  
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 40 halerek.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 12; w Składach Wia i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

**Cena ogłoszeń:**  
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.  
 III . . . . . 1, 50  
 IV . . . . . — 70  
 Drobne za wyraz . . . . . — 20

**KINO Y. CZARY.**

**Wieczór Śmiechu! Ostatni dzień!**

Występy słynnej a tak dawno niewidzianej artystki **DOVRI WEITLER** w przewybornej farsie w 4 częściach  
**Małżeństwo na próbę...**  
 Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**DZIS W 'MIRAZU'**  
 pod dyрекcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.  
 W Soboty, Niedziele i święta  
 przedstawienia  
 początek I-go—7-a  
 II-go—9 w w.

Od środy d. 12 do soboty d. 15 Lutego 1919 r.  
**KŁOPOTY ANCYMONKA**  
 farsa w 1 akcie  
 oraz dział kabaretowy z udziałem całego zespołu z J. STARUSZKIEWICZEM na czele

**TEATR CORSO**  
 Kościelna 9. Program № 17.

Od Poniedziałku 10 Lutego 1919 r.  
**Car Mikołaj II W. Książę Mikołajewicz Cudotwórca Joachim**  
 Dramat polityczny w 5 częściach osnuty na do intrygi Dworskiej w przeddzień wybuchu wojny europejskiej pod nazwą **SUCHOMLINOW** na scenie część Koncertowa z nowym programem.  
 Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

**3-cia Polska LOTERJA**  
 Klasowa



na **INWALIDÓW WOJENNYCH**  
 Warszawa, Trębacka 2.

Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem  
**3 miliony 516 tysięcy 250 marek. Największa wygrana 300,000 marek**  
 Cena losu w każdej klasie 28 marek,

½ losu 14 marek, ¼ losu 7 marek, ⅓ losu 3 marek 50 fenigów.

1731-3  
 Ciągnięcie trzeciej klasy 24 i 26 lutego 1919 r.  
**PRZYJMOWANE SĄ ZGŁOSZENIA O KOLEKTY 3-oj LOTERJI.**

Lokal Głównego Komitetu Wyborczego mieści się przy ul. Lubelskiej pod № 19 (I piętro). Godziny urzędowania od 10 — 12 przed południem i od 4—6 po południu. Godziny zajęć Miejscowych Komitetów Wyborczych są takie jak Głównego Komitetu.

Szczegółowe dane co do miejsc urzędowania Miejscowych Komitetów Wyborczych oraz dzielnic żywnościowych i ulic należących do każdego z tychże Komitetów podane są w specjalnym wykazie Głównego Komitetu Wyborczego z dnia 9 b. m.

## Odezwa Rządu.

Walka z wrogami, otaczającymi nas ze wszystkich stron, walka z głodem, który można usunąć tylko przez szybki dowóz środków żywności i przez natychmiastowe uruchomienie przemysłu, walka z ciemnotą, która tworzy siły narodu ujarzmiła i niszczy—oto zadania społeczne, tak palące, że Rząd natychmiast, póki czas jeszcze, musi do nich przystąpić.

Obowiązkiem każdego Polaka jest dać Rządowi środki do wypełnienia tych zadań.

Rozstrzygają się losy Rzeczypospolitej Polskiej. Nie żądając od obywateli ofiar, lecz tylko zrozumienia zarówno interesów ogółu, jak i własnego interesu każdej jednostki, Rząd zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem do podpisywania pożyczki państwowej.

Każdy, kto dziś podpisze pożyczkę państwową, umieszczając swe oszczędności w sposób korzystny dla siebie, pewny, zagwarantowany olbrzymim majątkiem Państwa, spełni obowiązek obywatelski i czynem swoim przyczyni się do zwycięstwa w walce o wolność i o przyszłość losy Polski.

Niech wyniki pożyczki dadzą światu dowód wiary całego społeczeństwa naszego w siłę i przyszłość Państwa Polskiego tak świetny, jak go już dają

## Wybory do Rady miejskiej miasta Radomia.

Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1919 r. — w dniu 5 lutego 1919 r. zarządzone zostały wybory do Rady miejskiej miasta Radomia. Wybory odbędą się w dniu 9 marca 1919 r.

Czynne prawo wyborcze do Rady miejskiej posiadają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy:

- 1) ukończyli 21 lat,
- 2) są obywatelami przynależności państwa polskiego,
- 3) mieszkają stale w obrębie miasta Radomia conajmniej od sześciu miesięcy.

W razach nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych warunkami dostatecznymi do posiadania czynnego prawa wyborczego pod względem zamieszkania będą:

1) zamieszkanie w mieście Radomiu w chwili ogłoszenia wyborów, oraz

2) sześciomiesięczne przed emigracją stałe zamieszkanie w mieście Radomiu.

Nie mogą wcale wybierać:

1) osoby, pozostające pod kuratelą, lub którym ogłoszono upadłość,

2) osoby, pozbawione praw, lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego,

3) osoby, utrzymujące szynki i domy rozpusty (art. 2 i 3 Dekretu o wyborach).

Bierne prawo wyborcze (być wybranym na radnego) posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne, conajmniej 25 lat skończonych umiejące czytać i pisać po polsku.

Głosowanie przy wyborach do Rady miejskiej będzie tajne i proporcjonalne na listy.

Miasto Radom wybiera 38 radnych i 19 zastępców.

Dla dokonania wyborów miasto

zostało podzielone na 12 obwodów głosowania, z których każdy obejmuje dwie dzielnice żywnościowe, w każdym obwodzie urzęduje miejscowy Komitet Wyborczy. Listy wyborców będą wywieszane w lokalach Miejscowych Komitetów Wyborczych do przejrzania i ewentualnego wnoszenia reklamacji.

Wnoszenie reklamacji i sprawdzanie list odbywać się mogą w dniach 18, 19 i 20 lutego 1919 r. Listy kandydatów na radnych i ich zastępców mają być podpisane conajmniej przez 80 wyborców i zgłoszone na ręce Przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego najpóźniej w dniu 28 lutego r. b. Listy kandydatów będą numerowane w kolejności ich zgłaszania.

Główny Komitet Wyborczy stanowią pp: przewodniczący—sędzia Władysław Olewiński i członkowie: Endelman Marjan, Mintzberg Bencjan, Osiński Florentyn, Staniszewski Karol, Szczawiński Roman, Szczepaniakowa Antonina, Szwacki Lucjan,

niósł Ojczyźnie bez rachunku życia i krwi swojej, żołnierzem nasi.

**I. J. Paderewski**, Prezydent Ministrów, **Dr. Józef Englich**, **Dr. Kasiemiers Hacia**, **Jerzy Iwanowski**, **Stanisław Janicki**, **Dr. Tomasz Janiszewski**, **Hubert Linde**, **Antoni Minkiewicz**, **Józef Pruchnik**, **Zenon Przemyski**, **Leon Supiński**, **Stanisław Wojciechowski**, **Juljan Eberhardt**, pułk. **Jan Wroczyński**.

### Zajęcie Brześcia.

Wojska polskie w dniu 9 b. m. zajęły twierdzę Brzesz Litewski.

### Kacalija postanowiła zmusić Niemców do pokoju.

Na posiedzeniu Najwyższej Rady Wojskowej sojuszników, obradującej w Paryżu omawiano w dniu 5 lutego sprawę pozostającą w związku z blokadą i z demobilizacją oraz z obsadzeniem obszarów niemieckich i obszarów Małej Azji. Wreszcie omawiano sprawę niecierpiącą zwłoki. Jednym z tych problemów wymagających szybkiego uregulowania, były stosunki niemiecko-polskie. Niebezpieczeństwo sił zbrojnych, które zagroziły Niemcy Polsce, nie zostało usunięte, mimo gróźb Francji. Niemcy pozostali głusi na ostre nakazy generała Forcha. Sytuację tę omawiano na radzie bardzo dokładnie. Również p. Noulens wypowiedział swe zdanie. Niemcy stoją na tem stanowisku, że nie zgadzają się na rozdzielenie państwa. Niemcy trzymają armie w pogotowiu, zagrożając Polskę. Koncentrują oni oddziały na wschodzie. Międzynarodowa rada wojenna postanowiła kategoryczne rozwiązanie tych zagadnień. Zdecydowano telegraficznie zmusić Niemcy do pokoju, a przypuszczalnie dnia 17 lutego przedłożone będą takie warunki dotyczące demobilizacji i rozbrojenia, że wszelkie niebezpieczeństwo grożące Polsce zostanie usunięte.

### Czesi nie chcą wycofać wojsk z zajętego terenu polskiego.

Pisma krakowskie donoszą: Według zakomunikowanego prez. Paderewskiemu tekstu umowy polsko-czeskiej, winni Czesi wycofać swoje wojska z zajętego terenu polskiego, przyczem zarząd cywilny obszaru podlegającego dotychczas Radzie Narodowej, ma pozostać w rękach polskich. Paryż już upływało od ogłoszenia treści umowy, a o odwrocie Czechów nie nam nie wiadomo. Doebodzą wiadomości, które zdają się świadczyć o tem, że rząd czeski umowę powyższą tłumaczy sobie tak, jakoby czeskie wojska miały pozostać na linii obecnej, aż do rozstrzygnięcia definitywnego granic przez konferencję pokojową.

Byłoby to nietylko nieposłuszeństwem wobec konferencji pokojowej i nie dotrzymania umowy, podpisanej przez przedstawicieli republiki czeskiej, lecz co więcej oznaczałoby to chęć wywołania dalszej walki krwawej, by bronią torować sobie drogę do dalszych zdobyczy. Ta powtórna napaść rozległaby się potężnym echem po wszystkich ziemiach Polski jako pobudka do walki na śmierć i życie.

## Otwarcie Sejmu.

O godz. 10 prezydent ministrów Paderewski, wraz z ministrami przybyli do Belwederu, skąd na kilka minut przed 11-tą wraz z naczelnikiem państwa Piłsudskim, wyjechali w powozach i samochodach do katedry.

Orszak poprzedzał powóz, wiozący szefa kancelarii cywilnej d-ra Cara, oraz adjutanta gen. W dalszych powozach jechali ministrowie, poczem samochód wiozący naczelnika państwa wraz z prez. min. Paderewskim, w otoczeniu eskorty honorowej wojskowej. Orszak zamykał powóz, wiozący adjutanta.

W międzyczasie podsekretarze rady stanu, generalicja, korpus oficerski, misja angielska z p. Siemensem, misja amerykańska i konsulowie obcych państw urzędnicy państwowi, delegaci komisji rządzącej z Galicji, członkowie Rady ludowej z Poznańskiego, Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, członkowie rady kresowej, weszli przez za-

krytą do katedry i zajęli miejsca w prezbiterjum. Z Poznańskiego przybyli mianowani członkowie komisariatu: ks. Adamski, Andrzej Poszwiński, Wojciech Korfanty, Władysław Seyda; dalej członkowie naczelnej rady ludowej.

W dalszych rządach zasiadli delegaci miast Warszawy, Lwowa, Poznania i Wilna, oraz przedstawiciele najwybitniejszych instytucji krajowych, dalej uniwersytetu, politechniki itd.

Wkrótce potem przybyli też posłowie sejmowi, którzy zajęli miejsca w głównej nawie.—Za posłami ustawili się przedstawiciele instytucji społecznych oraz urzędnicy państwowi.

W kilka minut po 11-jej zajęły powozy, wiozące naczelnika państwa, prezydenta ministrów i ministrów. Orkiestra ustawiona przed katedrą, powitała przybyłych „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Ministrowie zasiadli w pierwszych rządach w prezbiterjum, obok członków misji angielskiej i amerykańskiej. Naczelnik państwa zasiadł na fotelu, wysuniętym ku ołtarzowi, a obok zajęł miejsce prezydent ministrów Paderewski.

Po przybyciu naczelnika państwa rozpoczęła się uroczysta msza święta, celebrowana przez arcybiskupa warszawskiego ks. Kakowskiego w stroju pontyfikalnym. Obok ołtarza zajęli miejsca arcyb. gnieźnieński ks. Dalbor, biskup Szlązek, biskup Gall, biskup Przędzicki oraz wizytator apostolski mrg. Ratti.

### Kazanie Sejmowe

wyłosił arcyb. ks. Teodorowicz, który między innymi powiedział:

W dniu dzisiejszym, w tym dniu uroczystym, w którym poraz pierwszy od tylu lat ziera się polski Sejm wolnej niepodległej Polski, wywołałbym wszystkie duchy przeszłości, duchy tych, którzy w obronie ojczyzny poświęcili życie. Powiedziałbym do nich: oto idziemy na pierwszy Sejm wolnej, niepodległej, zjednoczonej Rzeczypospolitej! Wywołałbym duchy tych, którzy zginęli na ziemiach północnych i których kości zabieliły całą Europę! Powołałbym ich, by zobaczyli, że świat uznał nieprawość, jaką popełniono na Polsce,—dalej duchy tych którzy w r. 1831 w obronie ojczyzny, nie patrząc na swoje siły, ruszyli do walki, duchy męczenników z r. 1863, którzy chcieli zerwać obrozę niewoli. Zawołałbym do nich: oto wielki dzwon wydzwania oczekiwana i upragniona od dawna chwila! Idźmy na pierwszy Sejm polski! Oto głos, który zwiastuje wolność w całej ziemi polskiej.

Dziś już wszystko przeminęło i niewola nasza się skończyła! Możemy zawołać: skończyła się, spełniła się miara niesprawiedliwości!

Następnie zwrócił się ks. arcyb. Teodorowicz z serdecznymi słowami pod adresem ludu włościańskiego, mówiąc Cześć ci, polski chłopie! Tyś jest tym zdrowym sercem narodu, na którego wszyscy dotąd patrzyliśmy, który nie dał posłuchu hasłom obcym i wrogim narodowym ideałom!

Z równie serdecznymi słowami zwrócił się kaznodzieja do przedstawicieli mieszczan, tych godnych potomków Kilińskiego.

Niech wszystkie stany i sfery staną zgodnie do wielkiego dzieła odbudowy, wolnej niepodległej Polski!

W końcu zwrócił się do zgromadzonych licznie posłów z gorącym apelem do pilnej i silnej pracy dla dobra i szczęścia ojczyzny.

Po ukończeniu nabożeństwa, naczelnik państwa wraz z prezydentem ministrów wyjechali do Belwederu.

O godz. 1 popołudniu odbyło się

### Poświęcenie gmachu sejmowego

który się mieści w byłym instytucie maryjskim przy ul. Wiejskiej.

Wielką salę zajęli posłowie, w łóżach, obok miejsca marszałka, zasiadli naczelnik państwa Piłsudski, prezydent ministrów Paderewski, dalej zasiadli wszyscy ministrowie oraz duchowieństwo.

Poświęcenia sali sejmowej dokonał ks. Grałowski, który następnie wygłosił podniosłą i porwykającą przemowę do posłów, wzywając ich do gorącej i usilnej pracy dla dobra i ocalenia republiki polskiej, której należy ofiarować wszystkie siły.

O godz. 8 wieczór odbył się w samku w salach królewskich

### Raut

wydany przez naczelnika państwa. Przybyli wszyscy posłowie, bawiący w Warszawie, członkowie misji zagranicznych, generalicja, korpus oficerski, przedstawiciele prasy, duchowieństwa z ks. arcyb. Kakowskim, Dalborem i wielu innymi biskupami. Przybył także wizytator apostolski mrg. Ratti.

### Echa wyborów.

W gminie Rzepin pow. Iłżeckiego, w komisji wyborczej w Pawłowie w dniu wyborów, pobito przewodniczącego komisji p. Budzyńskiego z Rzepina oraz członka komisji p. Bachuskiego. P. Budzyńskiego aresztowano i odwieziono do Wierzbnika, po drodze jednak puszczono.

Komisja rozbita i nową z głosami zniszczoną, tak że zarządzono drugie wybory w dn. 28 stycznia.

W sali wyborczej była uprawniona agitacja, rozdawano kartki z Nr 3 zupełnie jawnie. Lista 3 była złożona przez wyborców kilku gmin, którzy nie porozumiewając się rozbili w ten sposób głosy narodowe, odciągając część ich od list 5 narodowej.

### Przewóz ziemiopłodów i artykułów pierwszej potrzeby.

Minister aprowizacji, Minkiewicz, zarządził w sprawie przewozu ziemiopłodów i artykułów pierwszej potrzeby wewnątrz kraju co następuje:

„Dla zabezpieczenia poszczególnych miejscowości kraju od nadmiernego wywozu wprowadza się aż do odwołania przepisy następujące:

1) W ruchu osobowym kolejowym wolno jest przewozić, jako pakunek podręczny na osobę: ziemiaków — do 40 klg.; maki, kaszy, zboża w ziarnie, płodów strączkowych do 20 klg. wszystkich gatunków razem; mięsa i wyrobów mięsnych do 10 klg.; masła do 10 klg.; jaj do 5 kop.

2) Przewóz nafty, cukru i soli dozwolony jest jedynie na podstawie specjalnych zezwoleń ministerjum aprowizacji.

3) Przy przewozie końmi (w ruchu kołowym) pozostawia się wolny obrót ziemiakami (z wyjątkiem przetworów ziemniaczanych), mięsem i wyrobami mięsnymi oraz solą; zboże i produkty mączne mogą być przewożone tylko do młynów i z młynów do producentów wyłącznie na użytek własny, oraz do magazynów państwowych.

Nafta i cukier mogą być przewożone w ruchu kołowym jedynie przez osoby, uprawnione do przewozu tych artykułów z miejsca poboru do miejsca przeznaczenia.

4) Przy wszystkich przesyłkach kolejkami, kolejkami dojazdowymi i pociągami, oraz drogą wodną, ziemiopłodów i przetworów (maki, kaszy i t. d.), oraz bydła, świń, owiec, słoniny, wyrobów mięsnych, masła, jaj, cukru, nafty, soli w ilościach wagonowych i mniejszych (za frachtami lub bagażem) potrzebne jest każdorazowe zezwolenie ministerjum aprowizacji w Warszawie. W podaniu do ministerjum należy wymienić stację nadawczą i odbiorczą, adres wysyłającego i miejsce przeznaczenia, na jaki użytek jest przeznaczony towar, oraz uzasadnienie konieczności wysyłki.

5) Zezwolenia na przewóz, wydane przez ministerjum aprowizacji, winny być w każdym wypadku zaświadczone przez referenta aprowizacyjnego odpowiedniego powiatu, skąd ma być uskuteczony wywóz.

6) Przekroczenie powyższych przepisów pociągnie za sobą konfiskatę przewożonych towarów w ilości ponad dozwoloną, oraz kary, przewidziane w odpowiednich dekreтах.

7) Rozporządzenie niniejsze kasuje wszystkie dotychczas wydane okólniki w sprawie przewozu wyżej wymienionych ziemiopłodów i artykułów pierwszej potrzeby.

### Wspomnienie pośmiertne.

Nieubłagana śmierć zabrała jednego z najdzielniejszych ludzi w kraju. Dnia 5 lutego r. b. w majątku własnym Brzoza, powiecie Kozińskim, po krótkiej chorobie zakończył na udar serca pełne zasług życie Zdzisław baron

Heydel w wieku lat 51. Imię jego dobrze znane we wszystkich dzielnicach kraju i po za ich granicami, głównie zaś w sferach ziemianiskich zapisało się bardzo dodatnio na różnych polach pracy.

Z domu rodzicielskiego, przechowującego tradycje redziune, wynosił ukołchanie wszystkiego co szlachetne i podniosłe, a nadewszystko umiłowanie nieśczęsnej ojczyzny, oczekującej po długim letargu zmartwychwstania.

Jako poddany austriacki polskiego pochodzenia, podlegał ograniczeniu praw obywatelskich przez ciemnotę rząd rosyjski i zmuszony jest do prowadzenia wyższych studiów uniwersyteckich zagranicą. Tam kończył wydział prawny i studia rolnicze. Na razie wstępuje do namiestnictwa w Bernie morawskim, lecz niedługo tam pozostaje, pragnie bowiem pracować na własnym zagoniu, pracować w ukochanej nad wyraz ojczyźnie, dokąd go pcha nieprzeczona siła pomimo świetnych widoków wyższej kariery dyplomatycznej.

Objęmuje zarząd swojego majątku Gardzienice w powiecie iłżeckim, gdzie z właściwą sobie zawsze energią i umiejętnością doprowadza ten majątek do wysokiej kultury. Okoliczności sprawiają, że po kilkunastu latach przenosi się na większy warsztat pracy w nowonabytym majątku Brzoza.

Młodziż kształcąca się w fachu rolniczym ubiega się o praktykę pod umiejętnym kierownictwem właściciela Brzozy i ściera tam z różnymi siron kraju.

Jeżeli wiedza rolnicza zrobiła znakomite postępy w ostatnich latach, to zastosowanie jej w kraju zawdzięczamy w znacznej mierze nieboszczykowi. Niezwykłe zdolności umysłowe, bystrość orientowania się i łatwość ogarniania szerokiej horyzontów sprawiły, że nie zasklepił się w zajęciach przy swoim warsztacie rolniczym, lecz poświęca się zarazem całą duszą sprawom społecznym, związanym głównie z rolnictwem. Widzimy go zawsze niezmordowanym przy pracy w Centralnem Towarzystwie Rolniczem, w Spółce rolnej radomskiej, Towarzystwie Rolniczem w Radomiu, zapuszczającego się jako wydatny prelegent na zaproszenia towarzystw rolniczych, krajowych i poza Królestwem w Mińsku, Grodnie, Wilnie i t. p.

Jego wymowa i swada przykuwa zawsze uwagę słuchaczy. Niejednokrotnie w ciężkich specjalnych referatach potrafi wtrącać zwroty weselące dotyczące omawianego przedmiotu, a odświeżając i trzymając w naprężeniu skupioną uwagę zgromadzeń. Na skierowywane do niego zapytania znajduje zawsze natchniętą wyczerpującą i źródłową odpowiedź.

O ile na posiedzeniach rolniczych zjawiał się nieboszczyk, mogliśmy być pewni, że debaty będą interesujące i niezwykle ożywione.

Prześwietny mówca wiecowy był również arcywymyślnym gawędziarzem towarzyskim. Nie kłął nikogo w swoich dowcipnych przemówieniach, a zawsze tam gdzie znajdował się, wprowadzał iskrzący się humor, nacechowany starannym wychowaniem i uprzejmością.

Gorący patriota, został w pierwszym roku wojny zaarrestowany przez władze rosyjskie i wywieziony z całą rodziną do Moskwy. Tam osadzony w całkowym więzieniu na czas dłuższy otrzymuje wreszcie względną wolność, pozostając pod dozorem władz sandarmskich i policyjnych.

Odczuwając głęboko niedolę rodaków rzuconych na obczyźnie bez żadnych środków do życia, bierze czynny udział w pomocy doraźnej dla tychże. Najwięcej jednak boli go los biednych opuszczonych dzieci polskich, znajdujących się bez żadnej opieki na braku możliwości skłiewskim i wyłapywanych przez różnorodnych monachów i monachinie do klasztorów prawosławnych. Skutkiem tego pod egidą Komitetu Polskiego w Moskwie organizuje pod swoim przewodnictwem ogromny wydział ochron polskich w samej Moskwie i w jej okolicach. Piszący niniejsze wspomnienie, jako czasowy zastępca nieboszczyka w powyższym wydziale ochrony był naczelnym świadkiem prawdziwego poświęcenia i ogromu pracy jakie z całym zaangażowaniem wkładał nieboszczyk w ukochane dzieło. Praca była niełatwą w prowadzeniu około trzydziestu ochronek na obcym zupełnie i wrogim terenie przy ogromnym personelu, gdzie biedne dzieci potrzeba było odziać, nakarmić i

Do LOW. "RADWAN" Lubelska Nr 9 nadszedł większy transport zajęcy.

uczyciela nadto dla starszych prowadzić warszowe warsztaty szewskie, stolarskie i inne.

Temu wszystkiemu mógł poddać tylko człowiek obdarzony niepoślednimi zdolnościami, człowiek z sercem, czuły na niedolę maluczkich i istotny patriotą polak.

Wyczerpany psychicznie osobistymi przejściami i wypadkami krajowymi jeszcze w Moskwie uległ chorobie sercowej, która stopniowo potęgowała się po powrocie do kraju w końcu 1917 r. Padł na stanowisku jak mężny żołnierz na froncie, stawiając śmiało czoło wszystkim przeciwnościom.

Kto był na ostatnim publicznym zebraniu ubiegłego miesiąca w klubie Radomskim podziwiał ogniste, potoczyste pięknym językiem wypowiedziane okolicznościowe przemówienie nieboszczyka na temat obecnych wypadków krajowych i budowy państwa Polskiego. Nie omylił się jeżeli stwierdził, że lepiej, serdeczniej i piękniej zadąć z zawodowych mówców nie mógłby wypowiedzieć się. Niemilknięcy, przeciągły grzmot oklasków całego zgromadzenia był najlepszym tego dowodem.

Jeżeli bywają wogóle niezastąpieni ludzie, to niewątpliwie w nieboszczyku tracimy taką właśnie dzielną jednostkę.

Za słabo wyraziłem zalety zmarłego, niech to co wypowiedziałem pozostanie nikłym odbiciem tego co mu się należy.

Zegnam na zawsze prawy człowieku i najlepszy polaku—obywatelu, a ta ojczyzna ziemia, za którą niustannie tęskniłeś na obozynie, niech Ci będzie lekką!!

W. P.

## Wrogowie

otaczają Polskę.

Na wojsko  
i broń

potrzeba pieniędzy.

Nie wolno zwlekać  
ani chwili

Kupujmy

Polską

Pożyczkę

Państwową.

Śpiewu

solowego włoską szkołą udziela J. Kintzel.  
Marjacka № 11 m. 3.

## KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Saturnina, Teodory.

Jutro: Antoniusza, Eulalii.

Wschód słońca o godzinie 7.20. Zachód o godzinie 5.10.

Radom, 11 lutego.

"Głos Radomski" z datą wtorkową nie wyszedł z powodu święta narodowego.

Równocześnie przeprowadzamy tych wszystkich naszych Prenumeratorów, którzy w ostatnich dniach pisma naszego nie mieli dostarczonego do domu, co nastąpiło wskutek jednoczesnej choroby dwóch roznościcieli "Głosu". Dokładamy wszelkich starań, aby przywrócić normalną obsługę naszym Prenumeratorów, prosimy ich jednak o uwzględnienie wynikłych trudności i o łaskawe odbieranie

"Głosu" w administracji, w przeciagu paru najbliższych dni.

**Święto Narodowe.** Wobec wydanego przez Naczelnika Państwa dekretu, o ustanowieniu na dzień 10 lutego Święta Narodowego. W dniu tym wszystkie instytucje, szkoły i fabryki były nieczynne. Miasto udekorowane było chorągiewami o barwach narodowych, nastrój panował podniosły.

O g. 10 zrana w kościele Marjackim w obecności licznie zebranej publiczności oraz przedstawicieli wojska, miejscowych instytucji i korporacji uroczystą Mszę Świętą celebrował ks. Ekiert, z odpowiednim do chwili kazaniem wystąpił ks. Gierycz. W innych kościołach również przepelnionych, odprawione zostały z powodu Święta Narodowego msze święte z naukami.

**Demonstracje socjalistyczne.** W dn. 10 b. m. około g. 11 przed południem od strony Domu Ludowego (Resurazy Obywatelskiej) ruszył pochód socjalistyczny kierując się ulicą Lubelską ku Komisarjatu. W pochodzie widniały prócz sztandarów socjalistycznych najprzeróżniejsze transparenty z napisami wrogimi dla Rządu. Był też wielki transparent z napisem "Precz z Sejmem". Przed Komisarjatem pochód zatrzymał się. Tu z balkonu Komisarjatu rządowego przemawiali w zwyły sposób agitacyjny dr. Kelles-Krauz i p. Gaeki, sekretarz Komisarjatu.

Następnie pochód ruszył z powrotem. Na placu 3-go Maja, gdzie również pochód zatrzymał się, aby wysłuchać dalszych przemówień p. Żórawskiego i innych, wynikała wśród tłumu drobna bójka. Większych ekscesów tego dnia nie było.

**Nafta.** Od dnia 11 b. m. sklepy dzielnicowe wydawać będą naftę po 4 funty na kartę "M" i 2 funty na kartę "W". Cena nafty wynosi 90 halerzy za funt.

**Sprawa emerytury.** Dowiadujemy się pośrednio z Ministerjum Skarbu, że emeryci otrzymywać będą całkowitą emeryturę począwszy od 1 lutego r. b. licząc 1 rubla 2 m. 15 fenig. lub 2 kor. 66 hal. O zaległą emeryturę należną od Rządu Rosyjskiego Ministerstwo poczyni starania za pośrednictwem Konferencji pokojowej w Paryżu. Emeryci, którzy nie pobierali wcale emerytury powinni zaraz poczynić starania w Starostwie o przyznanie i wypłacanie emerytury z funduszu skarbu Państwa Polskiego od dnia 1 lutego r. b.

## Prawo.

Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim wyd. Towarzystwa Prawniczego w Warszawie opr. Mk. 33.

Postępowanie w sprawach cywilnych—obowiązujące w sądach pokoju i gminnych opr. Mk. 350.

Kaczkowski — Zasady prawa akcyjnego Mk. 22.  
Donacje w Królestwie Polskim opr. Kaczkowski Mk. 14.

Ogólne zasady prawa — Dr Mogilnicki Mk. 7.  
Podstawy filozofji prawa karnego — Makowski Mk. 10.

Jak napisać testament własnoręczny — opr. Cederbaum Mk. 650.

Notarjat i Hipoteka — prawo spadkowe—prawo hipoteczne—Ustawodawstwo z okresu wojny. Pytania do aktów—Schematy aktów opracow. Marjan Kurman Mk. 27.

Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w Królestwie Polskim Mk. 1250.

Zbiór ustaw włościańskich — obowiązujących w Królestwie Polskiem ułożyli i opatrzyli wyjaśnieniami Brodowski i Kaczkowski Mk. 20.

Wzory postępowania sędziów śledczych (zastosowane do praktyki Sędziów Śledczych Królestwa Polskiego Sądów Okręgowych) opracował P. Makaliński Mk. 25.

Kodeks handlowy — obowiązujący w Królestwie Polskiem—nowy przekład Polski wraz z jurysprudencją opr. Namitkiewicz Mk. 11.

Ustawy o Oplatach tom V Zbioru Praw Cesarstwa z wydaniami urzędowego z roku 1903 i dalszego ich ciągu z roku 1906 Mk. 850.

nabyć można w księgarni

Edward Szechański, Radom.

**Osobiste.** Rodomianin p. Mieczysław Starker po złożeniu rozprawy ukończył berliński uniwersytet z tytułem doktora medycyny. Egzaminy złożył z odznaczeniem *eximia cum laude*.

**Z Mirażu.** Jak nas dochodzą wieści po za kulisowe Miraż na dnie 18 19 20 i 21 opuszcza Radom udając się na gościnne występy do Ostrowca.

## Najjańsze drzewo opałowe!

Sprzedają suche drzewo dębowe rąbane po 8 kor. pud, a dostawą, przy kupnie najmniej 40 pudów, po 8.20 Ch. Spirytus, Skaryszewska 28. 1702—g

## Części maszyn żniwnych

różnych systemów amerykańskich i tutejszych

dostarcza odwrotnie

1074—6

## Syndykat Rolniczy w Krakowie.

Najwyższy czas myśleć o przygotowaniu maszyn na żniwa.

Pouieważ ś. p. Przeorski, będąc buchalterem i kasjerem zarządu dóbr Gromadzice, należących do Stefana Suryna, wydawał pokwitowania z odbioru różnych należności dla tych dóbr, a pokwitowania te i odebrane kwoty nie zostały wciągnięte do właściwych ksiąg, przeto Stefan Suryn prosi wszystkie osoby, będące w posiadaniu kwitów wydanych przez ś. p. Przeorskiego, jako kasjera dóbr Gromadzice i Częstocice, aby w terminie do dnia 1 Maja roku bieżącego, przedłożyły będące w ich posiadaniu pokwitowania Notarjuszowi Roguskiemu w Ostrowcu, celem zdjęcia z nich urzędowych kopji, jakie są niezbędne dla uporządkowania rachunków i ustalenia sumy, odebranych przez ś. p. Przeorskiego należności.

1733—3

Stefan Suryn.

**ŁOPATY** do ziemi i drenarskie,

Siekiery, Szufle, Kilofy, Motyki, Grabie

żelazne i Widły

posiada na składzie do natychmiastowej wysyłki

**SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.**

Żelazo obręczowe

Żelazo bednarskie

Blachy żelazne

Gwoździe.

poleca:

**DOM TECHNICZNO-HANDLOWY**

**St. Brzozowski i M. J. Szmorliński**

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

**KINO ODEON**  
Lubelska № 15.

**OD DNIA 11-go LUTEGO R. B.**

Drugi obraz z serii "World"

**CYGANERJA**

dramat w 5-ciu części. z życia artystów w Paryżu z Alice Brady w główn. roli.

Nad program:

Kraków podczas wojny natura.

Dyrekcja Radomska Kolei Państwowych podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 10 lutego r. b. w obrębie tejże Dyrekcji uruchomione będą pociągi osobowe według następującego rozkładu:

Table with multiple columns showing train routes and schedules between stations like Warszawa, Dęblin, Grania, Kraków, Kielce, Częstochowa, Lublin, etc.

UWAGA: 1) Pociąg, wychodzący z Warszawy o g. 8 m. 30 wiecz. i poc. przychodzący do Warszawy o g. 9 m. 15 rano, łączą bezpośrednio Warszawę przez Dęblin, Kielce z Krakowem.

2) Poc., wychodzący z Krakowa o g. 6 m. 45 rano i poc. przychodzący do Krakowa o g. 9 m. 15 wiecz. łączą bezpośrednio Kraków przez Dęblin z Lublinem i Chełmem.

3) Poc., wychodzący z Warszawy o g. 8 m. 50 wiecz. i poc. przychodzący do Warszawy o g. 6 m. 50 rano, łączą bezpośrednio Warszawę przez Skarżysko z Tarnobrzegiem.

4) Poc., wychodzący z Warszawy o g. 10 m. 45 rano i poc. przychodzący do Warszawy o g. 5 m. 00 po południu, łączą bezpośrednio Warszawę przez Lublin, Bełżec z Rawą Ruską.

Advertisement for 'GWOŹDZIE' (Nails) from Syndykat Rolniczy w Krakowie, listing various types of nails and iron products.

Advertisement for 'Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne' (Chemical-Bacteriological Laboratory) with details on services and contact information.

Advertisement for 'Stanisław Baran' (Magazyn Instrumentów Lekarsko-Naukowych) located in Kraków, listing various medical instruments.

Advertisement for 'KOWALSKINY' (Kowalski's) for treating headaches and migraines, mentioning a pharmacy in Warsaw.

TABELA TYMCZASOWA (NIEURZĘDOWA) Wygranych II-ej Klasy 3 Loterii na rzecz Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

Dnia 6 Lutego 1919 r. Większe wygrane: PREMJA: Mk. 20000 i 15000 Nr. 12556. Mk. 1000 Nr. 5562. Mk. 500 Nr. 21659. Mk. 250 Nr. 6174, 12334, 12948, 20869, 20926. Mk. 120 Nr. 1678, 5141, 5346, 5482, 5557, 6799, 6984, 7586, 9197, 9232, 9254, 11872, 13517, 14108, 14512, 18096, 18641, 18706, 19787, 20440, 21590, 22004, 23841.

Large table listing lottery numbers (Po 105 Marek) and their corresponding prizes.

Advertisement for 'Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego' (Real Estate Office) in Radom, listing services and contact info.

Advertisement for 'W Kozienicach jest do sprzedania' (For sale in Kozienice) listing a property with a garden and other details.

Section titled 'DROBNE OGŁOSZENIA' (Small Advertisements) containing various notices and legal announcements.